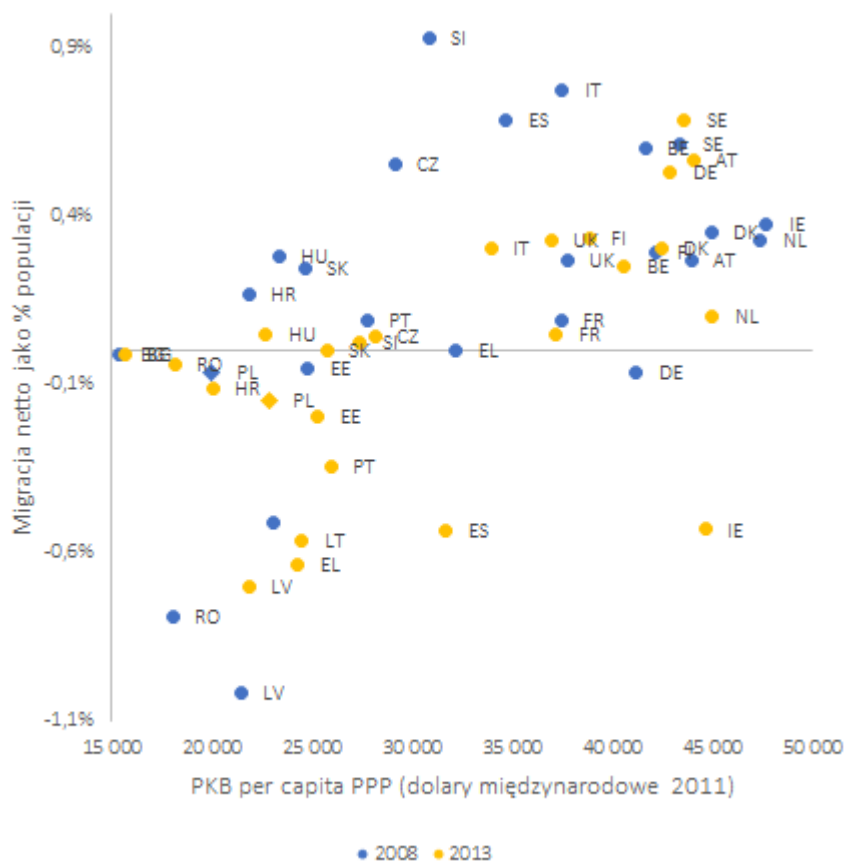


Warszawa, 19 maja 2015 r.

Komunikat FOR: Dopóki Polska gospodarka goni Zachód, Polacy będą emigrować

Polska nie jest pierwszym krajem Unii Europejskiej, który przeżywa znaczną emigrację obywateli. Przykładowo, aż do początku lat '90 do krajów z których więcej osób wyjeżdżało, niż przyjeżdżało, należała Irlandia. Zjawisko to trwa tak długo, aż dany kraj znacząco nie zmniejszy dystansu w dochodzie na mieszkańca, jaki dzieli go od krajów wysoko rozwiniętych. Pomimo dynamicznego rozwoju na przestrzeni ostatnich 25 lat Polska, jako obecnie szósty najbiedniejszy kraj UE, ciągle jeszcze potrzebuje lat szybkiego rozwoju, aby trwale osiągnąć dodatnie saldo migracji.

Wykres 1. Migracje a dochód w państwach UE-28 w 2008 i 2013 r.



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu i Banku Światowego. Cypr, Luksemburg i Malta zostały wyłączone z wykresu jako odstające obserwacje o bardzo małej populacji poniżej 1 mln ludzi.

Migracje, dzięki różnicom w zarobkach pomiędzy krajami, są najprostszym sposobem na znaczącą poprawę osobistego standardu życia (Easterly, 2014). Standard życia jest dobrze przybliżony przez poziom dochodu na osobę, który dlatego należy do głównych determinantów migracji międzynarodowych (Sprengrer, 2013;

Kahanec i Zimmermann, 2010; Jennissen, 2004). Naturalnie na wybór celu migracji spośród krajów o podobnym dochodzie na osobę ma wpływ również wiele czynników pozaekonomicznych, takich jak bliskość kulturowa, klimat, bariery językowe, czy prawne. Jakkolwiek większość prac podkreśla czynniki ekonomiczne, to w niektórych okresach czasu i grupach państw mogą dominować czynniki pozaekonomiczne, np. w migracjach pomiędzy, znacznie bogatszymi od Polski, państwami UE-15 (Wissen i Visser, 1998).

Wykres 1. przedstawia zależność pomiędzy dochodem per capita, a saldem migracji (imigracja – emigracja, jako procent populacji) w państwach UE. Dane te należy traktować z pewną rezerwą, ze względu na różnice pomiędzy wielkościami migracji publikowanymi przez GUS, Eurostat, czy ONZ. Różnice spowodowane są trudnościami w zbieraniu tego rodzaju danych i rozbieżnościami odnośnie definicji samych migrantów. Jednak niezależnie od źródła danych, można wyraźnie dostrzec bogate kraje Europy Północno-Zachodniej o dodatnich saldach migracji, oraz ciągle znacznie biedniejsze nowe państwa członkowskie w których dominują salda ujemne bądź bliskie zera. Na wykresie przedstawiono rok 2008, czyli rok przed wybuchem europejskiego kryzysu zadłużeniowego, oraz najnowszy dostępny rok danych, 2013. Warto zaobserwować, że w państwach najsilniej dotkniętych przez europejski kryzys wypłacalności takich jak Grecja (EL), Hiszpania (ES), Irlandia (IE), Portugalia (PT) saldo stało się ujemne, a we Włoszech (IT) znacznie się obniżyło.

Saldo migracji staje się dodatnie wraz z wygasaniem dystansu w poziomie dochodu na osobę do lokalnych krajów-liderów. Taką drogę przeszła Irlandia, która należała do krajów eksportujących siłę roboczą aż do początku lat '90, kiedy osiągnęła ok. 80% poziomu dochodu na osobę Wielkiej Brytanii (według parytetu siły nabywczej). Początkowo w imigracji przeważali powracający Irlandczycy, przy jednocześnie rosnącym udziale innych narodowości, aż po liberalizacji rynku pracy dla obywateli nowych państw członkowskich w 2005 roku miał miejsce boom imigracyjny (Ruhs i Quinn, 2009), który osiągnął szczyt w 2006 roku przy migracji netto na poziomie aż 2,3% populacji.

W 2013 roku poziom PKB na mieszkańca w Polsce według wyliczeń OECD wynosił ok. 55% poziomu brytyjskiego (według parytetu siły nabywczej). Analogiczny wskaźnik dla Irlandii, pomimo związanego z kryzysem spadku, przekraczał 110%. Według OECD, bez istotnych reform, Polska jeszcze przez kilka lat siłą rozpędu będzie zmniejszać dystans dzielący nas od Wielkiej Brytanii, jednak z czasem widoczne już dziś negatywne trendy demograficzne, niska stopa inwestycji i spowalniające tempo wzrostu produktywności zatrzymają Polskę na poziomie ok. 60% dochodu brytyjskiego. Nie jest to jednak nieuniknione. Reformy rynku pracy, naprawa systemu podatkowego, dalej idąca deregulacja, wraz z innymi koniecznymi zmianami mogą pozwolić Polsce w najbliższej dekadzie znacząco ograniczyć lukę dzielącą nas od UK, ograniczając tym samym skalę migracji.

Bibliografia:

- Easterly, W. (2014), *The Tyranny of Experts: Economists, Dictators and the Forgotten Rights of the Poor*, Basic Books, New York.
- Jennissen, R.P.W. (2004), *Macro-economic Determinants of International Migration in Europe*, Praca doktorska, Uniwersytet Groningen.
- Kahanec, M. i Zimmermann, K.F. (2010), Migration in an Enlarged EU: A Challenging Solution?, w Keereman, F. i Szekely, I. *Five Years of an Enlarged EU: A Positive Sum Game*, Springer.
- Ruhs, M. i Quinn, E. (2009), Ireland: From Rapid Immigration to Recession, *The Online Journal of the Migration Policy Institute*, September 1st.
- Sprenger, E. (2013), The Determinants of International Migration in the European Union: An Empirical Analysis, *IOS Working Papers*, Institut für Ost- und Südosteuropaforschung, No. 325, January.
- van Wissen, L. i Visser, H. (1998), An Explanatory Analysis of International Migration Flows Within the European Economic Area, w G. C., P. Nijkamp i J. Poot (Ed.), *Crossing Borders: Regional and Urban Perspectives on International Migration* (str. 337–359), Alredshot: Ashgate.

Autorzy: Aleksander Łaszek, Rafał Trzeciakowski